

Sygn. akt I ACa 515/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)

Sędziowie SA: Krzysztof Górski

Dorota Gamrat-Kubeczak

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2021 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Ż. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w (...) i (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji każdego z pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 3 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 770/19

I. zmienia zaskarżony w ten sposób, że:

1. **w punkcie III zasądza solidarnie od pozwanych (...) spółki akcyjnej w (...) i (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r.;**

2. **w punkcie IV zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) odsetki ustawowe od kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 września 2018 r. ;**

3. **w punkcie VI zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6850 (sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelacje pozwanych w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

D. Gamrat-Kubeczak E. Buczkowska-Żuk K. Górski

Sygn. akt I ACa 515/20

UZASADNIENIE

Powód M. Ż. (1) w dniu 25.07.2019 r. wniósł pozew o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych: (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29.09.2012 r. do dnia zapłaty; kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia

29.09.2012 r. do dnia zapłaty i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu (...) r. w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. S. kierujący pojazdem marki O., o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyprzedzając w miejscu zabronionym i jadąc z nadmierną prędkością, nieumyślnie doprowadził do zderzenia z pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) a w wyniku zdarzenia śmierć poniosła m.in. B. Ż. (1) – żona powoda. Odpowiedzialność za zdarzenie szkodowe z dnia (...) r. uznało dwóch pozwanych ubezpieczycieli. W piśmie z dnia 10.02.2014 r. (...) S.A. zajęło stanowisko, że pojazd, którym poruszała się poszkodowana przyczynił się do zwiększenia rozmiarów następstw wypadku poprzez wyjechanie z drogi podporządkowanej nie udzielając pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu drogą główną. W związku z tym ubezpieczyciel pomniejszył kwotę wypłaconego zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej o 50 %. Pismem z dnia 04.07.2018 r. ubezpieczyciel przyznał zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 10.000 zł, kwoty zostały pomniejszone o 50 % w związku ze stopniem przyczynienia. Powód łącznie otrzymał 20.000 zł. (...) SA uznało zasadność wypłaty kwoty: 4.995 zł z tytułu kosztów pogrzebu, 10.000 zł tytułem odszkodowania i 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwoty te zostały pomniejszone o 50 % wartość przyczynienia i ostatecznie powodowi wypłacono 22.497,50 zł. Powód nie kwestionuje, że kierujący pojazdem marki A. (...) przyczynił się do powstania szkody, jednak poszkodowana B. Ż. (1) była jedynie pasażerką tego pojazdu. Żona powoda nie kierowała pojazdem i nie ponosi odpowiedzialności za działania kierowcy pojazdu. Powód zakwestionował zarówno samo przyjęcie przez ubezpieczycieli przyczynienia, jak i jego wysokość. Powód podał, że ze zmarłą łączył go związek małżeński przez ponad 22 lata. Powód uważa, że małżeństwo było zgodne, silne. Małżonka wspierała powoda, kiedy przeszedł na rentę. Małżonkowie wyjeżdżali na wspólne wakacje, a także weekendowo nad morze (ostatni taki wyjazd był 17.07.2012 r.). Z uwagi na traumę po śmierci żony powód korzysta z poradni psychiatrycznej. Powód nie pogodził się ze śmiercią żony, po śmierci której pozostał sam z dwójką dzieci, cierpiał na silną depresję, odczuwał niepokój, odciął się od ludzi, czuje się samotny. B. Ż. (1) była ostoją całej rodziny, otaczała dzieci i męża miłością i czułością. Obecnie powód mieszka ze swoją matką. Pobiera świadczenie emerytalno- rentowe, a w okresie od 1.07.1997 r. do 20.06.2007 r. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Powód z uwagi na stan zdrowia nie może podjąć żadnej pracy. Matka powoda pokrywa koszty wyżywienia, prądu, wody oraz innych opłat związanych z utrzymaniem mieszkania.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że szkoda została zgłoszona i zostało wszczęte postępowanie likwidacyjne. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, pozwany uwzględnił częściowo żądanie powoda przyznając mu zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 10.000 zł tytułem stosowanego odszkodowania. Jednocześnie (...) S.A. wyjaśniło, że przyznana kwota została pomniejszona w 50% z uwagi na odpowiedzialność tożsamą drugiego uczestnika zdarzenia, posiadającego OC w towarzystwie (...) (obecnie (...)). Powodowi wypłacono po 15.000 zł od każdego z ubezpieczycieli tytułem zadośćuczynienia, po 5.000 zł tytułem stosownego odszkodowania a nadto pozwany wypłacił mu kwotę 4.995 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. W wyższym zakresie roszczenie dotyczące zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania pozwany uznał za nieuzasadnione i odmówił jej wypłaty, co wyjaśnił w piśmie z dnia 18.07.2013 r. oraz 12.09.2018 r (którego argumentację obecnie w całości podtrzymuje).

Pozwany (...) S.A. z siedziba w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w dniu (...) r. doszło do wypadku, jednakże za sprawców zdarzenia uznać można na gruncie opinii karnej obu kierowców pojazdów. W związku z tym kierujący pojazdem C. D. (1) przyczynił się do wypadku w 50%. Ponadto z wywiadu środowiskowego z relacji W. D. wynika, że relacje jakie łączyły małżonków

odbiegają od tych wskazanych w pozwie. Pozwana kwestionuje również aby pogorszenie sytuacji życiowej powoda można oceniać w kategoriach „znacznego”.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w pkt I. zasądził solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty, w pkt II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Ż. (1) odsetki ustawowe od kwoty 50.000 zł od dnia 15 lutego 2013 r. do dnia 20 stycznia 2014 r., w pkt III zasądził solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt IV. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) odsetki ustawowe od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 września 2018 r., w pkt V. w pozostałej części powództwo oddalił, w pkt VI. zasądził solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 10.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt VII. nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 257,93 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził poczynieniem ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu (...) r. około godziny 16-tej, w miejscowości M. na drodze (...) doszło do zderzenia samochodu marki O. kierowanego przez M. S. i samochodu marki A. kierowanego przez C. D. (1). W wyniku zdarzenia ponieśli śmierć kierowca A. - C. D. (1) oraz pasażerowie J. D. (jego żona) i B. Ż. (1) (jego córka).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. M. S. został uznany winnym umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc samochodem marki O. nr rej. (...) od strony G. w kierunku K. przystąpił do wyprzedzania innego pojazdu, jadącego w tym samym kierunku w miejscu zabronionym czyli na łuku drogi, opatrzonym znakiem ostrzegawczym A1 oraz rozwijał prędkość nie mniejszą niż 93 km/h, pomimo administracyjnego ograniczenia prędkości do 70 km/h na drodze i 50 km/h na skrzyżowaniu, czym uniemożliwił kierującemu samochodem marki A. (...) nr rej. (...) właściwą ocenę sytuacji w trakcie manewru skrętu w lewo, z drogi podporządkowanej na drogę (...) i nieumyślnie doprowadził do zderzenia obydwu pojazdów w obrębie skrzyżowania oraz zgonu C. D. (1), J. D. i B. Ż. (1), podróżujących samochodem osobowym A. (...) w wyniku obrażeń doznanych podczas wypadku drogowego.

Natomiast postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia (...) postępowanie w sprawie doprowadzenia przez C. D. (1) do zaistnienia wypadku drogowego z dnia (...), w ten sposób że kierując samochodem marki A. (...) o numerze rej. (...) podczas wykonywania manewru skrętu w lewo z drogi podporządkowanej na drogę (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki O. nr rej. (...) kierowanemu przez M. S., jadącemu od strony W. w kierunku K., czym nieumyślnie przyczynił się do zderzenia obydwu pojazdów w obrębie skrzyżowania, w wyniku czego podróżujące samochodem A. (...) J. D. i B. Ż. (1) zmarły - zostało umorzono wobec zgonu sprawcy przestępstwa.

Obaj kierujący przyczynili się do zderzenia w 50 %.

Pojazd, którym kierował M. S. w dacie wypadku korzystał z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S. , którego następcą prawnym jest (...) S.A. z siedzibą w S..

Pojazd, którym kierował C. D. (1) w dacie wypadku korzystał z obowiązkowego ubezpieczenia OC (...) S.A. z siedzibą w W..

B. Ż. (1) z domu D. była żoną powoda M. Ż. (1). W chwili śmierci miała 45 lat. B. i M. Ż. (1) zawarli związek małżeński w dniu (...) r. Przed ślubem spotykali się 4 lata. Z małżeństwa mają dwójkę dzieci: syna P. i córkę M.. Mieszkali w mieszkaniu komunalnym. B. Ż. (1) pracowała w szpitalu jako laborantka. Powód pracował na budowach jako pracownik fizyczny, wykańczał mieszkania.

Od 1996 roku powód leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego w G. z przerwą w latach 2007 – 2012, z tym że w 2010 r. przebywał na oddziale detoksykacyjnym. Powód okresowo nadużywał alkoholu, pił ciągami. U powoda zdiagnozowano chorobę psychiczną – schizofrenię, przez 10 lat był na rencie (1997 – 2007). Miał świadomość, że ich związek przechodzi kryzys, że żona myśli o rozwodzie, czasami nocował u matki. B. Ż. (1) nie złożyła nigdy pozwu o rozwód, nigdy nie wносиła przeciwko niemu oskarżeń karnych, nie wносиła o pozbawienie go władzy rodzicielskiej. Żona odwiedzała go, gdy był w szpitalu, przynosiła jedzenie, w domu pilnowała aby brał leki. Powód dorabiał sobie remontując mieszkania. W (...) urodziło się drugie dziecko małżonków. Powód wspomina żonę jako idealną. Weekendy spędzali na działce, gdzie wybudowali domek letniskowy, odwiedzali jednych i drugich rodziców. Każdego roku wyjeżdżali co roku na parę dni na wakacje, byli razem nad morzem z córką jeszcze w lipcu 2012, na jeden dzień.

Wiadomość o śmierci żony została przekazana powodowi w dniu wypadku przez Policję. W chwili śmierci matki P. Ż. był studentem, studiował w S.. M. Ż. (2) miała 14 lat. P. przerwał dalszą naukę, zamieszkał z narzeczoną w mieszkaniu po zmarłych dziadkach.

Powód (po 5 latach przerwy) 8 października 2012 r. poszedł do Poradni Zdrowia Psychicznego. Powiedział lekarzowi, że w wypadku zginęła żona i teściowie, że czuje się bardzo źle – nie śpi, nie daje rady w pracy, gubi się w czynnościach, udaje że spożywa posiłki od tygodnia nie jadł, schudł 11 kg, wieczorami boi się wszystkiego. Otrzymał skierowanie na oddział psychiatryczny ale z niego nie skorzystał. Przez kilka miesięcy po śmierci żony mieszkał sam z córką, potem córka przeprowadziła się do brata a on do matki do B..

U powoda brak aktualnie objawów przewlekłej choroby psychicznej – schizofrenii, nie występują też u niego zaburzenia nastroju typu depresyjnego. U powoda występuje natomiast zespół zależności alkoholowej, który istniał już przed śmiercią żony. Powód doświadcza konsekwencji uzależnienia, które mają negatywny wpływ na jakość jego życia. W 2018 roku psychiatra zanotował, że funkcjonuje jako bezdomny, skonfliktowany z dziećmi, nie zażywa leków.

Przebieg żałoby u powoda po śmierci żony był niepowikłany i nie doprowadził do pojawienia się zaburzeń psychicznych, które można by przyczynowo wiązać z tą śmiercią. Sygnalizowane psychiatrze problemy miały charakter typowych i przemijających. Nadal mieszka w B. u matki. Jest osobą samotną. Pracuje dorywczo wykańczając mieszkania. Powód przez pewien okres był skonfliktowany z dziećmi ale już odnowił kontakty. W mieszkaniu rodziców które wyremontował mieszka M. Ż. (2) z narzeczoną.

M. Ż. (1) pismem z datą 26 sierpnia 2012 r. zgłosił szkodę (...), nie wysuwając wobec ubezpieczyciela skonkretyzowanych roszczeń. W piśmie z dnia 10 stycznia 2013 r. sprecyzował żądania oświadczając, że domaga się z tytułu śmierci żony zapłaty do dnia 14 lutego 2013 r. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nie domagał się zapłaty stosownego zadośćuczynienia, natomiast domagał się renty. Pismo wpłynęło do (...) 14 stycznia 2013.

W decyzji z dnia 18.07.2013 r. (...) S.A. oświadczył, że przyznaje powodowi w związku ze śmiercią żony kwotę 44.995 zł :

- 4.995 zł tytułem kosztów pogrzebu;
- 10.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania;
- 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z krzywdę.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wypłaca świadczenie w wysokości 50 % uznanych przez (...) SA kwot, w związku z tym, że odpowiedzialność w 50 % ponosi drugi uczestnik, posiadający ubezpieczenie w (...) ((...)). Tak

więc powód otrzymał od (...) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5.000 złotych z tytułu stosowanego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Powód zgłosił też szkodę (...) SA z siedzibą w W. a pismo wpłynęło do tego ubezpieczyciela 24 listopada 2013 r. W piśmie z dnia 17 grudnia 2013 r. powód sprecyzował swoje roszczenia domagając się z tytułu śmierci żony zapłaty do dnia 20 stycznia 2014 r. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 80.000 zł tytułem stosownego odszkodowania a nadto renty. Pismo wpłynęło do (...) w dniu 20 grudnia 2013 r. Decyzją z dnia 10 lutego 2014 r. (...) SA z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.) przyznało powodowi w związku ze śmiercią żony B. Ż. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 zł oraz stosowne odszkodowanie w wysokości 10.000 zł. Po uwzględnieniu przyczynienia w wysokości 50%, powodowi wypłacono kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 5.000 zł tytułem stosownego odszkodowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kierujący pojazdem A (...), którym podróżowała poszkodowana przyczynił się zwiększenia rozmiarów następstw wypadku poprzez fakt, że wyjechał z drogi podporządkowanej nie udzielając pierwszeństwa przejazdu pojazdowi O (...), jadącemu drogą główną.

W dniu 24 stycznia 2018 r. powód wezwał (...) do dopłaty na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 70.000 zł i tytułem stosownego odszkodowania kwoty 40.000 zł. W dniu 12 września 2018 r. pozwany odpowiedział negatywnie na wniosek powoda. Takie samo stanowisko na żądanie dopłaty zajęła Hestia.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 805§1 i 2 pkt 1 k.c., art. 822 k.c., art. 34 ust.1 i 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 446 § 3 i 4 k.c., których treść została przytoczona.

Pozwani nie kwestionowali co do zasady swojej odpowiedzialności, potwierdzając zawarcie umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy obu biorących udział w kolizji pojazdów. Wina M. S. i C. D. (1) za spowodowanie tragicznego w skutkach wypadku była niekwestionowana przez żadną ze stron, podobnie jak bezspornym było że każdy z nich przyczynił się do zdarzenia w 50 %.

W ocenie Sądu I instancji słusznie powód wskazał, że poszkodowana B. Ż. (1) była jedynie pasażerką pojazdu i nie ponosi odpowiedzialności za działania kierowcy C. D. (1). Nawet jeżeli kierowca pojazdu, którym poruszała się poszkodowana przyczynił się do szkody, to nie można przypisać jej samej przyczynienia się do wyrządzenia szkody.

Następnie przytoczono, że zgodnie z art. 411 § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym ich odpowiedzialność jest solidarna. Sąd pierwszej instancji uznał, że bierna legitymacja procesowa obu pozwanych była oczywista i ich współuczestnictwo w procesie w ustalonym stanie faktycznym uzasadnione. W procesie odszkodowawczym dłużnik solidarny nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż odpowiada tylko w granicach własnego zawinienia. Konstrukcja żądania pozwu jako solidarnego, zdaniem tego Sądu, była więc prawidłowa.

Sąd Okręgowy wskazał następnie na treść przepisu art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie ma zrekompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, stopy życia społeczeństwa. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest zawsze ocenie sądu. Musi być ona adekwatna do rozmiaru krzywdy. O wysokości zadośćuczynienia z tytułu zgonu osoby najbliższej decyduje stopień pokrewieństwa oraz rzeczywiście istniejące stosunki rodzinne pomiędzy zmarłym a pozostałym przy życiu członkiem rodziny a także doznany uszczerbek na zdrowiu będący skutkiem straty osoby najbliższej. Każda jednak sprawa powinna być oceniana indywidualnie i uwzględniać sytuację rodzinną osoby, której dobro zostało naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej.

Sąd Okręgowy uznał, że opis przeżyć powoda zrelacjonowany przez świadków koresponduje z opinią biegłych. Biegli skupiają się w opinii nad ustaleniem, w zakresie tezy dowodowej, czy śmierć żony spowodowała u powoda uszczerbek na zdrowiu psychicznym, jednak nie można odczytywać ich opinii jako deprecjonującej przeżycia powoda. Zdaniem tego Sądu z żadnego fragmentu opinii nie wynika, że powód do śmierci żony podszedł z lekceważeniem, że jego zeznania dotyczące okresu bezpośrednio po śmierci żony są niewiarygodne - powód skonfrontowany z informacją o śmierci żony zareagował reakcją stresową. W ocenie Sądu Okręgowego z opinii wynika, że śmierć żony spowodowała u powoda szereg negatywnych przeżyć, adekwatnych do okoliczności, typowych w przebiegu żałoby po najbliższej osobie. Powód przeżywał żalobę, udał się po pomoc do psychiatry, innych powodów tej wizyty w 2012 roku w historii choroby sąd nie znalazł. Stan powoda nie mógł być banalny skoro otrzymał skierowanie do szpitala. Sąd I instancji uznał, że śmierć B. Ż. (1) wpłynęła negatywnie na samopoczucie powoda i spowodowała naturalny proces żałoby, bez zaburzeń psychicznych i emocjonalnych. Obraz problemów emocjonalnych powoda to stan szoku, rozpacz, głębokiego smutku, przygnębienia, silnego poczucia krzywdy. U powoda występowało uczucie osamotnienia, tęsknoty, żalu, poczucia bezsilności, izolowania się od otoczenia. Okres żałoby zakończył się w sposób niepowikłany co wynika z opinii sądowo-psychiatryczno- psychologicznej.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o uzupełnieniu opinii albowiem opinia zdaniem sądu odpowiada na postawione we wniosku pytania, w szczególności biegli wypowiedzieli się na temat deklarowanych prób samobójczych powoda, mających mieć związek ze śmiercią żony jako nie znajdujących odbicia w żadnym dokumencie złożonym przez strony.

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne do okoliczności będzie dla powoda zadośćuczynienie w kwocie 80.000 złotych – w granicach przyznawanych dla małżonków w podobnych sprawach. Powód otrzymał od pozwanych 30.000 zł (od każdego po 15.000 zł), zasądono zatem w wyroku dopłatę w kwocie 50.000 zł. Żądanie większej dopłaty Sąd I instancji uznał już za wygórowane i w tym zakresie powództwo oddalił. Śmierć B. Ż. (1) wpłynęła negatywnie na samopoczucie powoda ale spowodowała naturalny proces żałoby, bez zaburzeń psychicznych i emocjonalnych, na jakie wskazywało uzasadnienie pozwu.

Następnie Sąd Okręgowy przeszedł do omówienia kwestii odszkodowania, przytaczając treść art. 446 § 3 k.c. Wskazał, że w przepisie tym przewidziano możliwość zasądzenia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego odszkodowania służącego naprawieniu szkód, których zakres ujęto w ustawie jako skutek "znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej". Na sytuację życiową poszkodowanych pośrednio członków rodziny zmarłego, składa się ogół okoliczności determinujących ich obecne i przyszłe położenie materialne, co wyraża się także w uszczerbkach przyjmujących postać szkody ewentualnej wynikającej z utraty (na skutek śmierci poszkodowanego bezpośrednio) oczekiwanej i realnej możliwości (szansy) poprawy warunków życiowych w przyszłości.

Powód żądał także przyznania mu kwoty odszkodowania z tytułu pogorszenia się jego sytuacji życiowej. W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał, że śmierć żony zmieniła istotnie jego sytuację życiową, finansową i perspektywy na przyszłość. Sąd ten zauważył, że pozwany formułując na potrzeby niniejszego procesu twierdzenie, że powód był złym mężem, podkreślając jego alkoholizm, nie złożył jednocześnie żadnych wniosków dowodowych na okoliczność, że zmarła była złą żoną dla powoda. Należy podkreślić, że zadaniem Sądu Okręgowego przez pryzmat art. 446 § 3 k.c. było ustalenie jakie skutki dla powoda wywołała utrata małżonki, w szczególności jaką żoną B. Ż. (1) była dla powoda, a nie odwrotnie. Okoliczności podnoszone przez pozwanego w celu zmiarkowania przez sąd świadczeń mogły mieć jedynie znaczenie w kontekście art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że powód utracił możliwość życia w rodzinie z żoną, która miała jedynie 45 lat i mogła jeszcze być jego towarzyszką przez długie lata. Utracił możliwość uzyskania od niej wsparcia, w tym również finansowego oraz utracił możliwość życia w pełnej rodzinie. Małżeństwo powoda i zmarłej trwało ponad 22 lata, wcześniej spotykali się przez 4 lata, mieli dwoje dzieci. Sąd wskazał, że z zeznań świadków R. Ż. (matki powoda) i M. P. (jego kolegi) wynika, że było to zgodne i szczęśliwe małżeństwo, wraz z dziećmi tworzyli normalną, kochającą się rodzinę, małżonkowie wyjeżdżali razem na wakacje i spędzali razem weekendy. Sąd Okręgowy miał świadomość, w świetle historii choroby powoda, że matka powoda w swych zeznaniach pomijała ewidentne przejawy problemów małżeńskich syna, jednak zauważył, że przez ostatnie dwa lata powód nie przebywał ani w szpitalu ani nie był w

PZP, stąd obserwacje M. P. Sąd I instancji przyjął za polegające na prawdzie i ustalił, że przez otoczenie byli odbierani jako zgodna rodzina.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że zmarła stanowiła centrum rodziny. Małżeństwo przeżyło kryzys w 2006 roku a może i dalsze problemy, ale przetrwało. B. Ż. (1) nigdy nie złożyła pozwu o rozwód lub o separację, między stronami nie toczyły się jakiegokolwiek sprawy sądowe, powód nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, nigdy nie toczyło się też przeciwko powodowi żadne postępowanie karne o przestępstwa przeciwko rodzinie. W chwilach, gdy powód niedomagał, to na barkach jego żony spoczywała troska o całą rodzinę. B. Ż. (1) bowiem, w przeciwieństwie do powoda, cieszyła się dobrym zdrowiem i miała stabilne miejsce zatrudnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana akcentowała alkoholizm powoda, lecz Sąd miał na uwadze, że przed śmiercią żony zdiagnozowano u powoda również schizofrenię, która to stanowi ciężką przewlekłą chorobę psychiczną. Co prawda biegły stwierdził, że aktualnie nie występują u powoda objawy tej choroby, jednakże Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie można było odmówić, bez dowodów przeciwnych, wiarygodności zeznaniom powoda, że żona dbała o to, aby brał leki, skoro mieszkali razem. Tak więc dla powoda żona była ostoją i dawała mu poczucie bezpieczeństwa, nawet jeżeli tego za jej życia nie dostrzegał. Jej strata spowodowała więc w ocenie Sądu Okręgowego bardzo znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że z zeznań powoda wynikało, po śmierci żony jego rodzina rozpadła się, nie potrafił dzieciom, w szczególności córce, jej zastąpić, obowiązki go przerosły. Sąd orzekający zaprezentował pogląd, że B. Ż. (1), gdyby żyła, nadal pełniłaby swoją pierwszoplanową rolę w rodzinie, a powód miałby stałe oparcie nie tylko w żonie ale i całej rodzinie. Powód „nie ułożył sobie życia” po stracie żony.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań W. D. złożonych w innej sprawie, albowiem wezwany na wniosek pozwanego w niniejszym procesie, skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy składania zeznań i uwzględnienie wniosku prowadziłyby do obejścia art. 261 k.p.c. Natomiast sprawozdanie k- 210 – 213 zdaniem Sądu Okręgowego nigdy nie powinno znaleźć się w aktach sądowych z uwagi na sposób, w jaki informacje zostały pozyskane. Sąd ten stwierdził, że jego lektura powinna wzbudzić zażenowanie pełnomocników, nie tylko sądu.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, żądanie powoda w tym zakresie zasługiwało zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie w całości, uznając kwotę 50.000 zł za niewygórowaną. Skoro powód otrzymał już od pozwanych z tego tytułu 10.000 zł (po 5.000 zł od każdego), Sąd I instancji zasadził w wyroku dalszą kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania.

O odsetkach orzeczono, mając na uwadze treść przepisu art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), który wyznacza ubezpieczycielowi 30-dniowy termin do zapłaty przy uwzględnieniu niesprzecznych z w/w przepisem terminów wskazanych przez samego powoda w wezwaniach do zapłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się odsetek za opóźnienie w zapłacie obu świadczeń od dnia 29 września 2012 r., podczas gdy „odsetki ustawowe za opóźnienie” funkcjonują dopiero od dnia 1 stycznia 2016 r. Wcześniej obowiązywały „odsetki ustawowe”. Aktualnie odsetki za opóźnienie są wyższe od odsetek ustawowych. Odpowiednio do tego stanu prawnego Sąd orzekający sformułował treść wyroku.

Sąd I instancji zauważył, że powód najpierw zgłosił szkodę (...), a dopiero po zakończeniu postępowania przez tego ubezpieczyciela, wystąpił z roszczeniami do (...). Każdy z pozwanych odpowiada więc w granicach własnego opóźnienia. Sąd Okręgowy przytoczył, że w uchwale z 31 marca 1992 w sprawie III CZP12/92 Sąd Najwyższy stwierdził, że „Popadnięcie w opóźnienie obu zobowiązanych może nastąpić w różnych datach. Solidarność sięga do poziomu niższego długu, za który odpowiadają wszyscy zobowiązani”. Każdy z pozwanych odpowiada za swoje własne opóźnienie a solidarność obejmuje tylko wspólny dług.

M. Ż. (1) pismem z datą 26 sierpnia 2012 r. zgłosił szkodę (...), nie wysuwając wobec ubezpieczyciela skonkretyzowanych roszczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma mowy, aby odsetki biegły już od daty wskazanej

w żądaniu pozwu. Dopiero w piśmie z dnia 10 stycznia 2013 r. sprecyzował żądania oświadczając, że domaga się z tytułu śmierci żony zapłaty do dnia 14 lutego 2013 r. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pismo wpłynęło do (...) 14 stycznia 2013 r. Natomiast w piśmie do (...) z dnia 17 grudnia 2013 r. powód sprecyzował swoje roszczenia, domagając się z tytułu śmierci żony zapłaty do dnia 20 stycznia 2014 r. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismo wpłynęło do (...) w dniu 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. a od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty, a nadto od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. odsetki ustawowe od kwoty 50.000 zł od dnia 15 lutego 2013 do dnia 20 stycznia 2014.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci żony domagał się od (...) już od zgłoszenia temu pozwanemu szkody, tj. w piśmie z 17 grudnia 2013 r., doręczonym pozwanemu 20 grudnia 2013 r., ze wskazanym terminem zapłaty 20 stycznia 2014 r. Natomiast (...) zgłosił po raz pierwszy takie żądanie dopiero w piśmie z 24 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy uznał, choć nie wynikało to z decyzji ani żadnego innego dokumentu, że (...) przyznała powodowi z odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej 5.000 zł, w miejsce żądanej przez niego renty. Odmowa dopłaty zadośćuczynienia (...) nosi datę 12 września 2018 r.

Sąd I instancji zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powoda M. Ż. (1) kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Ż. (1) odsetki ustawowe od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 września 2018 r. Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnienia dla zasądzenia odsetek od późniejszej daty, gdyż oba świadczenia wypłacone przed laty były znacznie zaniżone w świetle okoliczności znanych wówczas pozwanym, nawet szacowanym „z grubsza”, bo w już w latach 2012 - 2013 powinno być oczywistym, że śmierć żony dla 44 – letniego mężczyzny z nastoletnią córką, to większa krzywda niż zapłacone 30.000 zł, nie wspominając już nawet o symbolicznej kwocie 10.000 zł z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi solidarnie obu pozwanych, bo roszczenia powoda były uzasadnione co do zasady a ich wysokość zależała od obrachunku sądu. Koszty powoda to opłata od pozwu 5.000 zł plus koszty zastępstwa procesowego 5.417 zł. Sąd orzekający zasądził więc solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto sąd nakazał ściągnąć od pozwanych również solidarnie kwotę 257,93 zł brakujących kosztów opinii biegłych, które wyniosły łącznie 1.257,93 zł. a do sądu wpłynęło tylko 1.000 zł zaliczki.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się pozwani, wywodząc apelacje.

Pozwany ad 2, (...) S.A. z siedzibą w W., zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt I wyroku – co do kwoty 20.000 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty; w zakresie pkt III co do kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 września 2018 r. do dnia zapłaty; w pkt IV w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 30.000 zł od dnia 21 stycznia 2014 r. do 11 września 2018 r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt VI i VII). zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. polegające na błędnej wykładni niniejszego przepisu, poprzez pominięcie kryteriów dla ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia w zakresie tego, że kwota należnego zadośćuczynienia powinna mieścić się w rozsądnych granicach, przez co nie może być wygórowana i powinna stanowić sumę odpowiednią do rozmiarów doznanych przez powoda krzywd, a nie prowadzić do wzbogacenia powoda oraz polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji większego rozmiaru krzywdy, doznanej przez powoda w związku ze śmiercią żony w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r., aniżeli wynika to z materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutkujące nieprawidłowym rozumieniem przez Sąd I instancji zwrotu „odpowiednia suma” i uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda w związku z tym krzywdą jest kwota w wysokości 80.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu

likwidacyjnym przez pozwanych - 30.000 zł), podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż zasądzona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowana;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 3 k.c., w szczególności poprzez błędna wykładnię, polegającą na uznaniu, iż zasadne jest przyznanie na rzecz powoda odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej w wysokości 50.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanych - 10.000 zł), skutkujące nieprawidłowym rozumieniem przez Sąd I instancji zwrotu „stosowne”, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż zasądzona przez Sąd I instancji kwota odszkodowania jest nadmiernie wygórowana;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 3 k.c. oraz 446 § 4 k.c. w szczególności poprzez błędna wykładnię ww. przepisów, polegającą na tym, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, iż odszkodowanie nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, gdyż temu celowi służy regulacja prawna z art. 446 § 4 k.c.;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. wskutek uznania, iż powód wykazał zasadność swoich żądań w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania co do wysokości;

5. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną wbrew zasadom logicznego rozumowania i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów w szczególności w postaci: opinii biegłego sądowego, zeznań świadków w zakresie w jakim Sąd uznał, że zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż powód wskutek śmierci żony w wypadku samochodowym dnia (...) r. doznał krzywdy, której naprawienie wymaga przyznania na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 80.000 zł oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 50.000 zł, podczas gdy właściwa analiza wskazanego materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takich ustaleń.

Tak wywodząc, wniósł o wnosząc o zmianę wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 30.000 zł; w pkt III poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł; w pkt IV poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 10.000 zł za okres od 21 stycznia 2014 r. do 11 września 2018 r.; w pkt VI i VII poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu w I instancji stosownie do wyniku procesu, według norm przepisanych; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad 2 kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanej ad.2 za obie instancje.

Pozwany ad 1, (...) S.A. w W., zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w pkt I ponad kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami, w pkt II w całości, w pkt III ponad kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami, w pkt VI i VII w całości, zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 i 4 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania w kwotach rażąco zawyżonych, a nie odpowiednich w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powoda;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany popadł w opóźnienie przed datą wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i oddalenie powództwa: w pkt I ponad kwotę 30.000,00 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania tj. 3.06.2020 r., w pkt II w całości, w pkt III ponad kwotę 10.000,00 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania tj. 3.06.2020 r., w pkt VI i VII w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego ad 2, (...) S.A. z siedzibą w W., powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego ad 2 w całości i zasądzenie od pozwanego ad 2 na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego ad 1, (...) S.A. w W., powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego ad 1 w całości i zasądzenie od pozwanego ad 1 na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu pozwanych okazały się na tyle zasadne, że doprowadziły do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w granicach apelacji.

Wykonując ten obowiązek, Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich przytaczania.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, stwierdzić należy, że prawidłowa i jako taka nie wymagająca uzupełnienia i korygowania, jest ta część oceny prawnej, w której Sąd Okręgowy uznał solidarną odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., art. 822 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Trafna jest bowiem kwalifikacja odpowiedzialności pozwanych, wynikająca z obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. W dniu (...) r. w miejscowości M. doszło bowiem do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła m.in. B. Ż. (1) – żona powoda. Odpowiedzialność za zdarzenie szkodowe uznało dwóch pozwanych ubezpieczycieli. Zauważyć przy tym należy, że istota odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych nie była kwestionowana przez strony zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak również w postępowaniu apelacyjnym.

Trafna jest również konstatacja Sądu I instancji uznająca że orzeczenie na rzecz powoda odszkodowanie oraz zadośćuczynienie, ma podstawę prawną w art. 446 § 3 i 4 k.c. Sąd prawidłowo ustalił rozmiar krzywdy powoda, a w konsekwencji zasądził zadośćuczynienie w wysokości odpowiadającej jego kompensacyjnemu charakterowi wraz ze stosownymi odsetkami na podstawie art. 481 § 1 k.c. Także ta część argumentacji Sądu nie wymaga uzupełnienia, stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wyводу.

Co prawda zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania co do zasady ma uzasadnienie prawne i Sąd Apelacyjny je podziela, to nie można jednak zaakceptować argumentacji prawnej Sądu Okręgowego, która legła u podstaw tego orzeczenia. Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powód wykazał znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej, co wpłynęło na zasądzenie odszkodowania na poziomie 40.000 zł. W

konsekwencji kwota ta została błędnie oznaczona jako wartość, od której należy liczyć przysługujące odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie.

Treść wniesionych przez pozwanych środków odwoławczych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że kierunek apelacji wyznaczała ocena zasadności wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej (w zakresie objętym zaskarżeniem). Celem uporządkowania sytuacji procesowej wskazania wymaga, że analiza uzasadnienia obu apelacji prowadzi do wniosku, że zostały one w praktyce oparte na zarzutach naruszenia prawa materialnego, bowiem obaj pozwani w rzeczywistości kwestionują nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało uwzględnieniem żądań powoda w określonej wysokości. Wprawdzie w obu apelacjach sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednakże nie wskazano, których konkretnie dowodów on dotyczy.

Co prawda pozwany ad 2 - (...) Spółka Akcyjna - podniósł brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną wbrew zasadom logicznego rozumowania i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów w szczególności w postaci opinii biegłego sądowego oraz zeznań świadków, jednakże skarżący zamiast wyводу podważającego opinię biegłego czy zeznania świadków, poprzestał jedynie na odwołaniu się do stanu faktycznego, który jego zdaniem odpowiada rzeczywistości. Pozwany ad 2 odwołuje się do ustaleń, jakie w sprawie winien poczynić Sąd w oparciu o wskazywane przez niego twierdzenia. Apelujący (...) Towarzystwo (...) skupia się na ukazaniu małżeństwa powoda oraz jego zmarłej żony jako związku, który funkcjonował nieprawidłowo, w którym nie układało się do końca dobrze, podniósł że małżonkowie mieli problemy, a ich relacja nie była zażyła. Następnie zarzucił, że Sąd w żaden sposób nie zmiarkował wysokości zadośćuczynienia w kontekście relacji panujących w pełnych, zgodnych małżeństwach. Skarżący podkreślał, że rozsądna i odpowiednia wydawałaby się w niniejszym przypadku kwota wskazywana przez niego. W rezultacie, skoro argumentacja pozwanego ad 2, mająca uzasadniać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczy w swej istocie uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego, to w tej płaszczyźnie została oceniona.

Tym samym już tylko z tego względu stanowiska apelujących nie poddają się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzutu, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Żaden z pozwanych nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z reguły rządzących tą oceną zostały naruszone. Także stanowiska procesowe skarżących w zakresie, w jakim kwestionowana jest poprawność zastosowania art. 233 k.p.c. z tego powodu nie poddają się weryfikacji.

Przechodząc do rozważań w zakresie prawa materialnego, tytułem ogólnej uwagi, Sąd Apelacyjny pragnie szczególnie zwrócić uwagę na nowelizację dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) poprzez dodanie § 4 do art. 446 k.c. o treści: sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c., będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., zmierzające do zaspokojenia szkody niematerialnej, winno być obecnie ściśle odgraniczane od rodzajowo i normatywnie odmiennego roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego. Linia orzecznictwa powstała przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej zdezaktualizowała się więc w znacznej części, szczególnie w zakresie zaliczania do szkód majątkowych utraty możliwości życia w pełnej rodzinie czy też wsparcia partnera przez zmarłego małżonka, co całkowicie uszło uwadze sądu pierwszej instancji.

Jak już wspomniano powyżej, Sąd Apelacyjny odnosząc się do roszczenia w zakresie przyznania powodowi odszkodowania, podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego, lecz nie podziela argumentacji prawnej, która legła u podstaw tego orzeczenia oraz nie zgadza się z wysokością przyznanego odszkodowania.

Sąd Okręgowy, uznając powództwo w zakresie odszkodowania za zasadne, wziął pod uwagę fakt, że powód utracił możliwość życia w rodzinie z żoną, która miała jedynie 45 lat i mogła jeszcze być jego towarzyszką powoda przez długie lata. Utracił możliwość uzyskania od niej wsparcia, w tym również finansowego oraz utracił możliwość życia w pełnej rodzinie. Dla powoda żona była ostoją i dawała mu poczucie bezpieczeństwa, nawet jeżeli tego za jej życia nie dostrzegał. Jej strata spowodowała w ocenie Sądu Okręgowego bardzo znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Jak wynika z zeznań powoda po śmierci żony jego rodzina rozpadła się, nie potrafił dzieciom, w szczególności córce, jej zastąpić, obowiązki go przerosły. Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał pogorszenie się swojej życiowej sytuacji. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska.

Należy zaznaczyć, że Sąd I instancji posłużył się ocenami zaczerpniętymi z nieaktualnej już wykładni tego przepisu i uwzględnił, mimo braku obecnie ku temu podstaw, uszczerbki o charakterze niemajątkowym. Przyjąć należy, że roszczenie odszkodowawcze z art. 446 § 3 k.c. kompensuje tylko szkodę majątkową, a szkoda niemajątkowa może w nim znaleźć odbicie jedynie pośrednio, o tyle tylko, o ile wywołuje lub zwiększa zakres szkody majątkowej. Nie ma zatem podstaw, by w odszkodowaniu uwzględniać akcentowane uszczerbki niemajątkowe w postaci cierpień psychicznych, utraty stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa, obniżenia aktywności życiowej, pogorszenia stanu zdrowia, poczucia pustki, smutku, żalu, uczucia osamotnienia, utraty wsparcia, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny. Te aspekty szkody rekompensuje obecnie zadośćuczynienie.

Artykuł 446 § 3 k.c., będący podstawą powyższego odszkodowania, służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby była to szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym (vide: wyrok SA w Białymstoku z 18 października 2013 r., sygn. akt I ACa 462/13). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew konstatacji Sądu I instancji, powód nie wykazał pogorszenia jego sytuacji życiowej na skutek śmierci żony. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnego dowodu. Należy w tym miejscu podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Nie jest rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 31.08.2018 r., I ACa 1586/17, LEX). Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby sytuacja finansowa powoda po śmierci żony uległa znacznemu pogorszeniu. Powód nie wykazał, jakie dokładnie kwoty pieniężne przekazywała zmarła na utrzymanie rodziny w tym powoda i na jakie wsparcie materialne mógł on liczyć w przyszłości. W pozwie z dnia 23 lipca 2019 r. brak jest jakiegokolwiek argumentacji wskazującej na materialne, finansowe pogorszenie się sytuacji życiowej powoda. Powód podkreśla, iż nie jest w stanie podjąć żadnej pracy ze względu na stan zdrowia, nie jest w stanie pokryć swoich zobowiązań takich jak opłaty za lokal mieszkalny i zmuszony jest mieszkać u swojej matki (k. 37). Powód przedłożył zaświadczenie z dnia 26 października 2018 r. które potwierdza, że nie pobiera on żadnego świadczenia emerytalno-rentowego (k.33). Zgodnie z zeznaniami matki powoda, R. Ż. (k. 125-126), oraz kolegi powoda, M. P. (k. 127), złożonymi podczas rozprawy w dniu 13 listopada 2019 r. powód pracuje w branży budowlanej na terenie G. Matka powoda nadto zeznała, iż powód pomaga jej finansowo, przekazując jej środki pieniężne w wysokości 200-300 zł. Z kolei sam powód podczas tej samej rozprawy, będąc przesłuchiwanym (k. 128-130), wskazał, że cały czas pracuje dorywczo, choć ma problemy w pracy po śmierci żony, gdyż nie potrafi współpracować z ludźmi; wskazał, że zna się na wielu rzeczach i jest w stanie uzyskać wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Następnie podał, że w czasach, kiedy jego małżonka żyła, to powód pracował, jak sam to określił, normalnie w firmie budowlanej, uzyskując wynagrodzenie rzędu 2200-2500 zł; 10 lat uzyskiwał

świadczenie rentowe. Wskazał, iż jego żona zarabiała 2700-2800 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem brak jest w aktach wystarczającego materiału dowodowego dla uznania roszczeń w wysokości wskazywanej w pozwie. Należy mieć również na uwadze fakt, iż po śmierci żony powód mieszkał wspólnie z córką ponad pół roku, następnie córka wyprowadziła się od ojca. Aktualnie powód nie posiada nikogo na utrzymaniu (oprócz okazynego wspomaganie swojej matki), jego dzieci są już dorosłe, mieszkają oddzielnie ze swoimi partnerami, prowadzą odrębne od ojca gospodarstwa domowe, powód nie posiada nowej partnerki. Środki finansowe potrzebne osobie samotnej do zaspokojenia swoich życiowych potrzeb różnią się od zasobów koniecznych do utrzymania czteroosobowej rodziny. Tym niemniej powód nawet nie próbował wykazać pogorszenia się swojej sytuacji materialnej. Mając na uwadze fakt, że świadczenie z art. 446 § 3 k.c. nie może stanowić pełnej rekompensaty spowodowanej śmiercią osoby bliskiej, a także to, że pogorszenie się sytuacji finansowej powoda w okolicznościach sprawy nie zostało wykazane jako znaczne, brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powoda żądania zapłaty 40.000 zł tytułem odszkodowania.

Pozwani, w toku prowadzenia postępowania likwidacyjnego, uznali swoją odpowiedzialność i przyjęli, że powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości 10.000 zł. Jednocześnie obaj pozwani uznali, iż należna powodowi kwota powinna ulec pomniejszeniu o 50%, a więc o wartość przyczynienia się (k. 38-43; 47-51), wypłacając powodowi kwotę po 5.000 zł. Jak wyjaśnił pozwany ad 2 pismem z dnia 26.09.2018 r. (k. 49-51), zgodnie z postanowieniem prokuratury o umorzeniu śledztwa, kierujący pojazdem A. (...), którym podróżowała poszkodowana, przyczynił się do zwiększenia rozmiarów następstw wypadku poprzez fakt, że wyjechał z drogi podporządkowanej, nie udzielając pierwszeństwa pojazdowi O. (...), jadącemu główną drogą. Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie mają racji. Sąd ten wskazał, że to powód słusznie podniósł, że poszkodowana B. Ż. (1) była jedynie pasażerem pojazdu i nie ponosi odpowiedzialności za działania kierowcy, C. D. (1). Nawet, jeżeli kierowca pojazdu, którym poruszała się poszkodowana, przyczynił się do szkody, to nie można przypisać jej samej przyczynienia się do wyrządzenia szkody. Te stanowisko Sądu Okręgowego Sąd Odwoławczy w pełni podziela. W związku z tym, że pozwani dokonali już wypłaty powodowi odszkodowania w kwotach po 5.000 zł (łącznie 10.000 zł), należało zasądzić solidarnie od pozwanych na rzecz powoda dalszą kwotę 10.000 zł. Podnieść także należy, że kwota 10 000 zł. nie została zaskarżona apelacjami pozwanych, tym samym wyrok sądu pierwszej instancji co do tej wysokości w ramach odszkodowania uprawomocnił się i nie podlega weryfikacji w ramach postępowania apelacyjnego.

W związku z powyższym dokonano zmiany zaskarżonego orzeczenia we wskazanym powyżej zakresie.

Konsekwencją zmiany wysokości odszkodowania musiała być zmiana kwoty, od której należy liczyć przyznane odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie.

Przechodząc do kolejnego zarzutu podniesionego w apelacjach pozwanych, dotyczącego zadośćuczynienia, Sąd odwoławczy wskazuje, że w pełni akceptuje stanowisko sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w tym zakresie uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda i z tego względu nie można uznać tak ustalonego zadośćuczynienia za rażąco zaniżone lub zawyżone. Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, czyli winno pomóc pokrzywdzonym w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują, jakie kryteria należy stosować przy ustalaniu zadośćuczynienia, a posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” wskazuje, że określenie jej wymiaru zostało pozostawione sędziowskiej ocenie opartej na analizie całokształtu okoliczności wskazujących i określających rzeczywisty wymiar krzywdy. Powyższe oznacza, że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w rozstrzygnięcie mieszczące się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Innymi słowy Sąd II instancji jest władny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ocena rozmiaru tego świadczenia przez Sąd I instancji w sposób rażący odbiega od wartości wyważonej zgodnie z wzorcem stosowania art. 446 §4 k.c. w kontekście całokształtu okoliczności wykazanych w sprawie i rzutujących na rozmiar zadośćuczynienia.

Wystąpienie przed Sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia bądź zaniżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione więc jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że zaskarżone rozstrzygnięcie w sposób

oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy winien korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex nr 157306; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, Lex nr 602308).

Wyjaśnienia także wymaga, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, trudności emocjonalne z jakimi zmierzy się pokrzywdzony próbując znaleźć się w nowej sytuacji i zdolność jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, czy wreszcie stopień winy i zachowanie się sprawcy po wypadku (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015 roku, I ACa 281/15, Lex nr 1950392; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 roku, V ACa 422/15, Lex nr 1936828). W wymiarze emocjonalnym oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie bowiem zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda może wydawać się wygórowana.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone ad casum - w odniesieniu do skonkretyzowanej sytuacji, w jakiej znalazła się osoba pokrzywdzona, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku, Lex nr 198509).

W świetle powyżej przywołanych okoliczności Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia jakoby zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Okręgowy w sposób oczywisty naruszało ogólne zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia.

Pozwany ad 2 swoje stanowisko argumentuje tym, że zasądzona kwota zadośćuczynienia byłaby odpowiednia w odniesieniu do małżeństw prawidłowo funkcjonujących. W ocenie pozwanego ad 2 analiza materiału dowodowego wskazuje, iż małżeństwo powoda takie nie było, małżonkowie nie mieli relacji zażyłej i jak to ujął pozwany „nie układało się do końca dobrze”. Pozwany ocenił, że powód z pewnością przeżył śmierć żony, lecz nie potrzebował z tego powodu podejmować leczenia psychiatrycznego.

Pozwany ad 1 zarzucił, że Sąd Okręgowy zbyt powiązał stan psychiczny powoda i jego życiowe pogubienie ze śmiercią najbliższej osoby. Zdaniem tego pozwanego krzywda powoda jest oczywista, ale należy mieć na względzie okoliczności towarzyszące. Pozwany ad 1 stwierdził, że Sąd pierwszej instancji powinien mieć na uwadze przede wszystkim czas, jaki upłynął od wypadku.

Odnosząc się do tak przedstawionych zarzutów, dokonując zindywidualizowanej oceny, uznać należy, że ustalone zadośćuczynienie jest wysokie, ale jego wysokość nie razi w skonkretyzowanych okolicznościach niniejszej sprawy. W niniejszej sprawie w ocenie biegłego sądowego w istocie nie stwierdzono u powoda zaburzeń o charakterze psychopatologicznym. Rozpoznane w 2018 r. u powoda zaburzenia adaptacyjne – reakcja depresyjna biegli powiązali z konfliktowymi wówczas relacjami powoda z dziećmi oraz zerwaniem związku z ówczesną dziewczyną. Równocześnie biegli wskazali, iż powód przeżył żalobę po śmierci żony, która miała typowy przebieg i towarzyszyły mu żal, smutek i tęsknota.

Odnosząc się jedynie poglądowo do kwot zasądzanych w innych podobnych postępowaniach sądowych, Sąd Apelacyjny zauważa, iż są one wyższe od zadośćuczynienia przyznanego w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, lex; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2.06.2016 r., I ACa 64/16, LEX oraz powołane tam orzeczenia). Zaznaczyć należy, że aktywność zawodowa powoda, jakkolwiek konieczna, by zdobył środki do życia, nie świadczy o tym, że powód będzie w stanie kiedykolwiek zapłacić pustkę w życiu osobistym po stracie żony. Podobnie upływ

czasu od wypadku, na który wskazuje jeden z pozwanych, nie jest jednoznaczny z pogodzeniem się ze śmiercią bliskiej osoby, powrotem do stabilności psychicznej, czy nieodczuwaniem już bólu, cierpienia czy tęsknoty. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Uszło także uwadze skarżących, że zmarła była osobą, która nadzorowała także leczenie powoda. W przypadku osoby ze schorzeniami natury psychicznej czy też osoby uzależnionej ten aspekt bliskości z małżonkiem ma szczególne znaczenie. Daje bowiem choremu swoiste poczucie bezpieczeństwa. Nagła utrata osoby bliskiej, pozbawia chorego stabilizacji i wymusza samokontrolę, która w opisanych wyżej schorzeniach jest niezwykle trudna. Taka sytuacja, zdaniem sądu odwoławczego w kontekście wiedzy i doświadczenia zawodowego, zwiększa doznawaną przez pokrzywdzonego krzywdę.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty obu skarżących należało uznać za chybione.

Należy także wskazać, że nie ma racji pozwany ad 1, zarzucając Sądowi Okręgowemu niewłaściwe przyjęcie opóźnienia pozwanego przed datą wyrokowania. Art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie z dominującym stanowiskiem orzecznictwa wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być zatem - w zależności od okoliczności sprawy - zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Przenosząc powyższe uwagi natury teoretycznej na kanwę okoliczności rozpoznawanej sprawy, Sąd odwoławczy uznaje za prawidłowe przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji daty 15 lutego 2013 roku jako wyznaczającej moment popadnięcia przez pozwanego ad 1 w opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia. Jak ustalił Sąd Okręgowy powód pismem z dnia 10 stycznia 2013 r., precyzując żądania, oświadczył, że domaga się zapłaty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony do dnia 14 lutego 2013 r. (k. 80 – płyta CD, k. 215 wydruki z płyty CD). Ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne tej sprawy, zresztą nie kwestionowane przez apelującego, w szczególności w odniesieniu do poniesienia śmierci w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego przez B. Ź. (1), wskazują na to, że krzywda doznana przez M. Ź. (1) w rozmiarze ustalonego zadośćuczynienia na poziomie łącznie 80.000 zł istniała przed dniem wyrokowania, już w momencie jej zgłoszenia ubezpieczycielowi. Żadne nowe, istotne szkody wraz z upływem czasu u powoda nie powstały. Innymi słowy, pozwany zakład ubezpieczeń mógł właściwie ocenić rozmiar jego krzywdy już w momencie zgłoszenia szkody, a nie dopiero w momencie wyrokowania, stąd też właśnie od dnia 15 lutego 2013 r. pozostawał w opóźnieniu. Twierdzenie apelującego, nie może więc liczyć na aprobatę Sądu drugiej instancji.

Reasumując, mając powyższe argumenty na względzie, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. - dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych (...) spółki akcyjnej w W.i (...)spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda M. Ź. (1) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r.

Co się tyczy kwoty odsetek w zakresie odszkodowania, kwota ta musiała również ulec korekcie w ten sposób, że Sąd zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV, zasądzając od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda M. Ź. (1) odsetki ustawowe od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny zmienił również punkt VI zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6.850 (sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Natomiast, również kierując się powyższymi przesłankami. Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., w dalej idącym zakresie apelacje obu pozwanych oddalił, o czym orzekł w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c., o czym orzeczono w pkt III. sentencji.

D. Gamrat-Kubeczak E. Buczkowska-Żuk K. Górski